

Sygn. akt I C 2319/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Kasandra Turkiewicz

Protokolant: Artur Koczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **D. K.**

przeciwko: **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. K. kwotę **5.000 (pięć tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.05.2014 r. do dnia zapłaty;**
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od powoda D. K. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę **1.200 (jeden tysiąc dwieście) zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę **356 (trzysta pięćdziesiąt sześć) zł** tytułem przypadającej na nią brakującej części kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód D. K. wniósł pozew przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W. o zasądzenie kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.05.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata – J. K. – w dniu 21.07.2013 r., w wyniku wypadku, którego sprawca miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zażądał też zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, a jednocześnie podniosła zarzut przyczynienia się poszkodowanego co najmniej w 50% do powstania szkody, z uwagi na to, że w chwili deliktu poszkodowany leżał na drodze (na której następnie przejechał do samochodu) i miał 2,52‰ alkoholu we krwi.

Powód zaakceptował przyczynienie się poszkodowanego w 50%, wskazując, że żądana kwota zadośćuczynienia uwzględnia tę okoliczność (k. 101).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. K. i J. K. byli braćmi. J. K. zginął w wypadku w dniu 21.07.2013 r., spowodowanym przez sprawcę, który w tej dacie miał zawartą ze stroną pozwaną Towarzystwem i (...) i (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W chwili zdarzenia J. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

- okoliczności bezsporne.

W chwili śmierci J. K. był wdowcem. Z kolejnego związku (...) miał córkę, z którą nie mieszkał na stałe, lecz utrzymywał z nią regularne kontakty.

dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 147.

Powoda i jego brata łączyły stałe, serdeczne relacje, utrzymywali częsty kontakt; ich domy dzieliła niewielka odległość. Bracia spotykali się co weekend, a także w trakcie tygodnia pracy, pomagali sobie wzajemnie. Spędzali wspólnie czas, kierując się zainteresowaniami, które ich łączyły. Rodzina powoda zabierała ze sobą J. K. na wakacje, bo nie miał on z kim jechać na urlop.

dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 147.

Powód jest żonaty od 1992 r., w lipcu 2013 r. miał czworo dzieci, aktualnie ma ich pięcioro. Wszystkie dzieci mieszkają z powodem i jego żoną, powód ma z dziećmi dobre relacje. Po śmierci brata powód utrzymuje kontakty z bratanicą.

dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 147.

Powód utrzymuje stałe kontakty z matką i siostrą. Mama powoda ma 77 lat, powód i jego siostra odwiedzają ją 3 razy w tygodniu, gdyż nie wyraża ona zgody na przeniesienie się do żadnego z dzieci; na zimę powód zabiera ją do siebie.

dowód:

- przesłuchanie powoda, k. 147.

W dniu 03.04.2014 r. (data wpływu) powód zgłosił stronie pozwanej szkodę, domagając się zapłaty 40.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną śmiercią brata – J. K..

dowód:

- wezwanie do zapłaty, k. 78 – 79.

Strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

- okoliczność bezsporna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko częściowo.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 21.07.2013 r. pozostawała bezsporna. dla uporządkowania wyводу wskazać należało, że wynikała ona z przepisów art. 436 § 2 k.c., art. 805 k.c., 822 k.c. oraz przepisów art. 9 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

Zgodnie z przepisem art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie

wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl przepisu art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wyniki z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Przepis art. 13 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Stosownie do przepisu art. 14 ust.1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1). Zgodnie z przepisem art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Aktualnie spór toczył się to, czy powód w następstwie śmierci brata doznał krzywdy podlegającej naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd, orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia, musi wziąć pod uwagę jego kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i jego cel, którym jest złagodzenie w sposób efektywny krzywdy o charakterze niewymiernym i niepoliczalnym.

Krzywdę w rozumieniu cytowanego przepisu art. 446 § 4 k.c. należało definiować jako ogół ujemnych przeżyć emocjonalnych, pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym ze śmiercią najbliższego członka rodziny, stanowiącą następstwo czynu niedozwolonego. Przy ocenie rozmiaru krzywdy należało zatem wziąć pod uwagę funkcjonowanie rodziny przed deliktem, poprawność relacji rodzinnych i tym samym skutek ich rozerwania, a także odpowiedzieć na pytanie, jak funkcjonowałyby rodzina, gdyby nie doszło do śmierci jej członka.

Na podstawie dowodu z przesłuchania powoda Sąd ustalił, że powoda z jego bratem łączyły silne, serdeczne relacje, oparte na bliskości, lojalności, zaufaniu i pomocy. Powód w sposób logiczny opowiedział o funkcjonowaniu rodziny – nie tylko wskazał na częste kontakty z bratem, wspólne spędzanie czasu z uwagi na potrzebę kontaktu, pomocy i wspólne zainteresowania. Zdaniem Sądu, również motywacja podana przez powoda (troska o samopoczucie brata, chęć uchronienia go przed samotnością), jak i aktualne troskliwe zajmowanie się przez powoda i jego siostrę matką w podeszłym wieku dawały podstawy do wniosku, że do dnia 21.07.2013 r. rodzina funkcjonowała prawidłowo i zgodnie. Biorąc pod uwagę opisane przez powoda relacje z bratem, uznać należało, że śmierć brata i przedwczesna utrata tego właśnie członka rodziny skutkowałą powstaniem u powoda wskazywanych przez niego uczuć, tj. smutku i pustki oraz poczucia nieodwracalnej utraty bliskiej osoby, a tym samym – krzywdy w normatywnym tego słowa znaczeniu.

Jednocześnie Sąd uznał, że dowód z przesłuchania powoda dostarczył wystarczających, wiarygodnych (na co już wskazano) informacji, niezbędnych do zrekonstruowania stanu faktycznego w procesie stosowania przepisu art. 446 § 4 k.c.

Zdaniem Sądu, w sprawie brak było podstaw do negowania krzywdy powoda z uwagi na eksponowane przez stronę pozwaną niewystępowanie u powoda następstw o charakterze zdrowotnym czy też występowanie ich w związku z niejednoznaczną lub też niejednorodną genezą. Zdaniem Sądu w składzie wyrokującym, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii czy też psychiatrii jest zbędne i bezprzedmiotowe przypadku roszczeń opartych na przepisie art. 446 § 6 k.c. Rozstrój zdrowia, na który wskazywał powód, nie stanowi bowiem przesłanki

zadośćuczynienia, o którym mowa w przepisie art. 446 § 4 k.c. Jedynym kryterium przedmiotowym, decydującym o prawie do zadośćuczynienia, o którym mowa w przepisie art. 446 § 4 k.c., jest krzywda w podanym wyżej znaczeniu. Jej występowanie i rozmiar Sąd jest w stanie ocenić samodzielnie, w oparciu o dostępne środki dowodowe, bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne.

W orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, Gazeta Prawna 2011/29/15, OSAŁ 2010/3/24) zauważono trafnie, że jeśli przy orzekaniu o zadośćuczynieniu przewidzianym w przepisie art. 446 § 4 k.c. brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej analogii mogłoby się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzonego z przepisu art. 446 § 4 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w obecnej sprawie nie występuje choćby trwałe uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (por. też P. H. „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 09.07.2009 r.). Już choćby z tej przyczyny odwoływanie się do kryteriów medycznych jest nieuzasadnione.

Ubocznie tylko należało zauważyć, jedynie posiłkowo opierając się na opinii biegłego psychologa, że biegły nie zanegował wiarygodności powoda w zakresie odtworzenia przez niego relacji z bratem oraz wpływu ich zerwania na jego życie i emocje. W tej sytuacji bezprzedmiotowe było kontynuowanie, jak tego żądała strona pozwana, postępowania dowodowego w omawianym zakresie, tym bardziej, że zgłoszone przez nią zastrzeżenia do opinii w istocie zmierzałyby do pełnego zobrazowania stanu psychicznego powoda i zajęcia się wszystkimi jego problemami życiowymi, co zdecydowanie wykraczało poza przedmiot niniejszego procesu, wyznaczony podstawą faktyczną żądania.

Na wysokość zasądanego świadczenia nie mogło też mieć wpływu nieskorzystanie przez powoda z pomocy specjalistów. Krzywda każdorazowo musi być bowiem oceniana indywidualnie, w związku z czym nie można w sposób automatyczny wnioskować, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar. Zgłoszenie się do specjalisty i podjęcie terapii psychologicznej lub psychiatrycznej jest indywidualną decyzją poszkodowanego i pozostaje wypadkową wielu czynników: świadomości konieczności uzyskania specjalistycznej pomocy, środowiska, w którym funkcjonuje poszkodowany, wsparcia uzyskiwanego od osób najbliższych, sytuacji osobistej. Nie można było zatem przyjmować, że rozmiar krzywdy powoda jest niewielki z uwagi na to, że nie zgłosił się on do psychologa lub psychiatry celem otrzymania pomocy. Omawiana konstrukcja mogłaby nadto doprowadzić do niebezpiecznych procesowo wniosków, dotyczących sytuacji przeciwnej, tj. przyjmowania a priori, że dużej krzywdy doznał w każdym wypadku ten, kto zgłosił się do psychiatry czy też psychologa, nawet jeśli pomoc specjalisty była zbędna lub też przyczyna podjęcia leczenia nie była uzasadniona względami medycznymi czy też emocjonalnymi.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione wyżej okoliczności, Sąd uznał, że sumą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie 10.000 zł, co przy przyjęciu 50% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, oznaczało, że na rzecz powoda zasądzić należało kwotę 5.000 zł. Sąd przyjął przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%, gdyż strona pozwana nie zarzuciła stopnia

wyższego – o konkretnej wielkości. Niewystarczające okazało się posłużenie się określeniem „co najmniej”, jak to uczyniła strona pozwana (k. 41). Wobec takiego stanowiska strony pozwanej, Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50% (przez zaśnięcie na drodze w stanie nietrzeźwości: 2,52‰), mając także na uwadze, że sam powód uznawał przyczynienie się do powstania szkody na poziomie 50% (k.101).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw. Powód, domagając się zapłaty kwoty 20.000 zł przy przyjęciu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 50%, uznał, że kwotą rekompensującą mu krzywdę, doznaną na skutek śmierci brata, będzie 40.000 zł. Sąd z taką oceną się nie zgodził, uznając, że powód żądał kwoty wygórowanej, w konkretnych okolicznościach sprawy, nieuzasadnionej.

Sąd miał na uwadze aktualną praktykę orzecniczą, zgodnie z którą kwoty zadośćuczynień przyznawanych za krzywdę polegającą na utracie bliskiej osoby (zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) co do zasady nie osiągają tak znacznych wartości, jak zadośćuczynienia za krzywdy będące konsekwencją tzw. szkód na osobie, polegających na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.). Do najważniejszych przyczyn takiego rozróżnienia należy niewątpliwie fakt, iż osoby pozbawione zdrowia cierpią zarówno psychicznie, jak i fizycznie (na skutek okaleczenia, utraty sprawności i możliwości życiowych oraz konieczności poddawania się bolesnym zabiegom medycznym), podczas gdy krzywdzie polegającej na utracie bliskiej osoby cierpienia fizyczne co do zasady nie towarzyszą. Ponadto ból i cierpienie osób pokrzywdzonych przez śmierć bliskich przybiera z biegiem czasu, na skutek naturalnych procesów zapominania i częściowego pogodzenia się ze stratą, łagodniejszy rozmiar, podczas gdy w przypadku krzywdy osób pozbawionych zdrowia konieczność ciągłego borykania się z codziennymi problemami powoduje, że proces choćby częściowego pogodzenia się z nową sytuacją życiową jest znacznie utrudniony, a często niemożliwy.

Sąd wziął też pod uwagę sytuację osobistą powoda, posiadającego liczną rodzinę, która niewątpliwie pomaga mu uporać się z poczuciem krzywdy. O relatywnie wysokich kwotach zadośćuczynienia można natomiast mówić w przypadku, gdy uprawniony stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma wówczas zawsze charakter nieodwracalny; takie zadośćuczynienia przysługiwać będą np. rodzicom, którzy w wyniku deliktu stracili jedyne dziecko, a z racji wieku nie mogą mieć kolejnego.

Jak wynikało z przesłuchania powoda, ma on rodzinę – żonę i pięcioro dzieci, z którymi mieszka; wskazał, że jego relacje z dziećmi są bardzo dobre. Powód zachowuje również prawidłowe, serdeczne relacje z siostrą, z którą utrzymuje stały, regularny kontakt. Tym samym, nie negując siły uczuć między powodem a jego bratem, uznać należało, że śmierć brata nie zdestabilizowała w sposób trwały życia powoda, a w szczególności nie spowodowała w jego życiu samotności.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę w dniu 03.04.2014 r. (data wpływu do strony pozwanej – vide prezentata na k. 78); zakreślony w powołanym przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. 30 – dniowy termin na likwidację szkody upłynął zatem bezskutecznie w dniu 04.05.2014 r., z uwagi na przypadające w tym dniu święto strona pozwana mogła spełnić swe świadczenie, nie narażając się na zarzut opóźnienia, jeszcze w dniu 04.05.2014 r. (art. 115 k.c.). Co do zasady powód mógł zatem żądać zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 05.05.2014 r., skoro jednak wniósł o ich zasądzenie od dnia 08.05.2014 r., to Sąd był takim żądaniem związany i nie mógł orzec ponad nie (art. 321 § 1 k.p.c.).

W wyniku częściowego utrzymania się z żadaniami przez każdą ze stron, Sąd rozdzielił stosunkowo koszty procesu (art. 100 zd. 1 in fine k.p.c.). Powód został zwolniony od kosztów sądowych. Każda ze stron poniosła koszty procesu w tożsamej wysokości, tj. 2.417 zł, obejmujące: 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 5 rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powód utrzymał się ze swym żądaniem w 1/4, a

strona pozwana w $\frac{3}{4}$. Powodowi należałby się zatem zwrot $\frac{1}{4}$ poniesionych kosztów procesu, tj. 604,25 zł, a stronie pozwanej zwrot $\frac{3}{4}$ poniesionych kosztów procesu, tj. 1.812,75 zł. Na rzecz strony pozwanej należało zatem zasądzić różnicę między wskazanymi wartościami, tj. – po zaokrągleniu – 1.200 zł.

W oparciu o przepis art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1025), Sąd nakazał stronie pozwanej uiszczenie przypadającej na nią brakującej części kosztów sądowych, od których powód został zwolniony. Koszty te wyniosły 1.423,64 zł, obejmując: 1.000 zł opłaty od pozwu (art. 13 ust. 1 u.k.s.c.) i 423,64 zł wynagrodzenia biegłego (k. 119). Strona pozwana winna pokryć je w $\frac{1}{4}$ (w tej części proces przegrała), czyli co do kwoty 356 zł.

Z.:

1. (...)

2. (...);

3. (...)

W., 25.08.2015 r.